

Sygnatura akt VI Ka 800/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 grudnia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Edyta Ferencz-Trzópek

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2017 r.

przy udziale Bolesława Kozioła Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.w G.

sprawy **D. Z.** ur. (...) w G.

syna M. i B.

oskarżonego z art. 62 ust. 1 ustawy z dn. 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 3 lipca 2017 r. sygnatura akt IX K 1824/16

na mocy art. 437§ 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 100 (sto) złotych.

VI Ka 800/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 3.07.2017 r. D. Z. został uznany za winnego tego, że w dniu 24.08.2015 r. w T. na terenie Szpitala (...) Oddziału (...) posiadał przy sobie wbrew przepisom ustawy środki odurzające w postaci siarczanu amfetaminy w ilości 0,57 grama netto - przy przyjęciu wypadku mniejszej wagi – tj. przestępstwa z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii skazany został na karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po 20 zł.

Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczono wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci środka narkotycznego zarejestrowanego pod poz.(...) przechowywanego w Depozycie Wydziału (...)Komendy Wojewódzkiej Policji w K..

Na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 680,42 zł i wymierzono mu opłatę w kwocie 100 zł.

Apelację od tego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego, która zarzuciła orzeczeniu:

1) obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk i art. 410 kpk, poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w konsekwencji dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego;

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa polegającego na posiadaniu przy sobie wbrew przepisom ustawy środków odurzających w postaci siarczanu amfetaminy w ilości 0,57 grama netto, gdy tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził przypisanych oskarżonemu czynności sprawczych i nie pozwolił na przypisanie oskarżonemu winy, a całościowa i rzetelna ocena zgromadzonego materiału dowodowego dokonana w sposób prawidłowy powinna prowadzić do uniewinnienia oskarżonego.

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie była zasadna. Wbrew jej wywodom sąd rejonowy nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, ani też nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania określonych w art. 7 kpk i art. 410 kpk, która mogła mieć wpływ na jego treść. Przeciwnie, sąd dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione swobodnie, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a stanowisko w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego należycie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, wskazując jakie fakty uznał na udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów była rzetelna i kompleksowa, dlatego też sąd odwoławczy ją podziela.

Bezspornym było, iż na skutek zgłoszenia nieustalonego co do tożsamości pacjenta Oddziału (...) Szpitala (...) w T. w dniu 24.08.2015 r. w szafce użytkowanej wyłącznie przez oskarżonego D. Z. ujawniono biały proszek, który po zbadaniu przez biegłego okazał się siarczanem amfetaminy, tj. substancją psychotropową wymienioną w załączniku nr 2 do ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, której posiadanie wbrew przepisom ustawy jest zabronione (k. 30-31).

Owinięta w srebrną folię substancja umieszczona była w pudełku od zapalek (zeznania K. K. – k. 21) i przykryta cukierkami (wyjaśnienia D. Z. – 154 verte) – nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, że „zawiniątko z narkotykiem” nie było ukryte a pozostawione w łatwy do odnalezienia przez personel szpitala sposób (k. 170 verte).

Krótko po odnalezieniu narkotyku w szafce oskarżonego, przeprowadzono test, który wykazał w moczu D. Z. obecność amfetaminy (historia choroby – k. 63 verte, zeznania D. M. – k. 18) – zbieżność tych faktów nie była przypadkowa, oskarżony używał amfetaminę, którą wcześniej nabył od nieustalonych osób i przechowywał w swojej szafce. Wersja zaprezentowana przez D. Z. na rozprawie, jakoby narkotyk został mu podrzucony przez osoby, które wcześniej udzieliły mu amfetaminy, była całkowicie niewiarygodna i nielogiczna. Nie sposób zakładać, że osoby rozprowadzające narkotyki na terenie szpitala podrzucałyby je następnie swoim „klientom”, po czym informowały personel szpitala, u kogo narkotyk się znajduje. Tego rodzaju założenie – w świetle zasad doświadczenia życiowego – należało odrzucić.

Oskarżony zdawał sobie sprawę, że posiadanie narkotyków jest zabronione, dlatego też nie może dziwić, że po przeprowadzonej kontroli zaprzeczał, aby znaleziona substancja należała do niego (zeznania P. Z. – k. 41, zeznania K. K. – k. 156). Nie było jednak tak, że jego wypowiedzi w tej kwestii od początku były jednoznaczne i kategoryczne – jak bowiem zeznała pielęgniarka D. M.: „Pacjent był pytany skąd to ma”, „Co do pochodzenia substancji nie mówił wiele. Raz mówił, że powie nam, raz, że nic nie musi mówić. Skończył na tym, że podrzucono mu to”, „Jak przyjechała Policja, mówił, iż to nie jest jego, że ktoś go wrabia” (k. 19).

Sąd rejonowy dokonał prawidłowej oceny wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku procesu, słusznie uznając za wiarygodne jego relacje z postępowania przygotowawczego i odmawiając takiego przymiotu wyjaśnieniom z rozprawy. Przypomnieć należy, iż w dochodzeniu, po przedstawieniu czytelnego i jasno sformułowanego zarzutu posiadania

siarczaniu amfetaminy D. Z. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu a nawet wyraził zgodę na dobrowolne poddanie się karze zaproponowanej przez prokuratora. W trakcie przesłuchania wyjaśnił m.in.: „Ja nie pokazałem od kogo to jest, bo bałem się, że mogę mieć problemy, teraz już nie pamiętam tej osoby. Ja wiem, że nie powinienem tego mieć, że to jest zakazane”, „Narkotyki zażyłem dwa razy, to było w ciągu tamtego jednego tygodnia”, „Ja jak ujawniono u mnie tę substancję, miałem robiony test na obecność narkotyków w moczu. On był pozytywny”, „Nie chciałem powiedzieć skąd są, bo boję się” (k. 50). Sens i wymowa sformułowań użytych przez oskarżonego w czasie składania wyjaśnień, a w szczególności zwrotu „nie powinienem tego mieć”, jednoznacznie wskazują, iż w istocie przyznał on, iż nie tylko używał narkotyków, ale również „posiadał” je w znaczeniu jakie temu określeniu nadaje przepis art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie było więc tak jak twierdzi obrońca, że oskarżony od początku przyznawał się jedynie do zażycia narkotyków w efekcie „poczęstunku” dokonanego przez innych pacjentów a nie także do ich posiadania i przechowywania w szafce nocnej.

Nie ujawniły się przy tym jakiegokolwiek okoliczności pozwalające na uznanie, że wyjaśnienia oskarżonego z dochodzenia złożone zostały w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. Oskarżony po odczytaniu podpisał protokół przesłuchania i nie kwestionował jego treści – na rozprawie podtrzymał wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Skoro zatem oskarżony nie podważał treści złożonych przez siebie w dochodzeniu wyjaśnień, to jego twierdzenia, iż został do nich „przymuszony” przez przesłuchującego go funkcjonariusza Policji należało uznać za całkowicie gołosłowne. W świetle uznanych przez sąd rejonowy wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego za wiarygodne, podnoszona przez obrońcę okoliczność, iż dostęp do szafki oskarżonego miały inne osoby, które mogły mu podrzucić narkotyki, traci na znaczeniu.

Całościowa ocena przeprowadzonych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu pozwalała na przypisanie oskarżonemu D. Z. sprawstwa i winy w zakresie postawionego mu zarzutu posiadania 0,57 grama siarczaniu amfetaminy. Kwalifikacja prawna tego czynu jako wypadku mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii nie budzi zastrzeżeń, a wymierzona oskarżonemu kara 50 stawek dziennych grzywny po 20 zł jest współmierna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu.

Podzielając zatem w pełni ustalenia faktyczno-prawne sądu pierwszej instancji i nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosków i zarzutów apelacji zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądzono do oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20zł i wymierzono mu opłatę za drugą instancję w wysokości 100 zł.